

Środa 07.04.2021

Dżdżownica.

### 1. Wysłuchanie opowiadania Moniki Niewielskiej „Dżdżownica Matylda”.

Posłuchaj opowiadania czytanego przez rodzica.

Kuba i Antek bawili się w ogródku. Tata właśnie skopał grządkę i poszedł do domu po nasiona. Będą razem siać rzodkiewkę. Tymczasem chłopcy postanowili wykopać w miękkiej ziemi dołek. Nagle...! Co to???

– Robal! – krzyknął przestraszony Antek.

– O... fuj, jaki długi i obrzydliwy – dodał Kuba, jak tylko zobaczył podłużnego, różowego stworka, powoli wychodzącego z ziemi.

– Zadepczmy go! – krzyknął Antek.

W tej samej chwili chłopcy usłyszeli głośne: „Nieeeeeeeee!” , coś świsnęło, puknęło.... I nagle, zamiast świeżo rozkopanej grządkę, chłopcy zobaczyli przed sobą ogromną grotę zbudowaną z kamieni, ziemi i mokrych patyków. Rozejrzeli się dokoła. Gdzie jest ogródek? gdzie dom? gdzie tata? Jak okiem sięgnąć – nic, tylko ziemia....

– Dzień dobry – usłyszeli nagle z boku. Obejrzeni się. To mówił ogromny różowy wąż, który za chwilę pewnie będzie chciał ich połknąć.

– Nie bójcie się, jestem dżdżownica – powiedział wąż. – Mam na imię Matylda.

Kuba i Antek spojrzeli na siebie niepewnie. Matylda uśmiechała się. Nie wyglądała groźnie. – Dżdżownica? – zapytał zdziwiony Kuba.

– Co my tu robimy? Gdzie jest nasz ogródek? – dopytywał Antek.

– Przed chwilą mieliście ochotę mnie zdeptać. Dlatego postanowiłam coś wam pokazać. Widzicie na moim grzbiecie siodółko? Siadajcie, ruszamy na wycieczkę.

Faktycznie, na grzbiecie dżdżownicy było zgrubienie, które okazało się bardzo wygodnym siodółkiem. – Gotowi? Trzymajcie się mocno!

Matylda płynnym ruchem wślizgnęła się do groty i wraz z chłopcami na grzbiecie ruszyła w głąb podziemnego korytarza. Chłopcy musieli schylić głowy, żeby się zmieścić. W korytarzu było dość ciemno, pachniało mokrą ziemią, korzeniami i liśćmi. Ale było całkiem przyjemnie. Po chwili usłyszeli chrupanie i mlaskanie. Najwyraźniej Matylda coś jadła!

– Matyldo, co jesz? – zawołał Antek głośno, żeby go usłyszała.

– Ziemię – powiedziała dżdżownica trochę niewyraźnie, bo miała pyszczek pełen ziemi.

– Smaczna jest? – zapytał Kuba.

– Mi bardzo smakuje, w waszym ogródku jest wyjątkowo dobra – odpowiedziała Matylda. – Ale wy jej nie próbujcie, to nie jest jedzenie dla ludzi.

Szybko posuwali się naprzód. Dżdżownica zjadała ziemię i w ten sposób powstawał korytarz, którym podążali.

– Niedługo dostaniemy się do mojej norki.

Rzeczywiście, wkrótce wąski korytarz zamienił się w dużą i bardzo przytulną norcę.

– To mój domek – powiedziała z dumą dżdżownica. – Tu śpię, tam się bawię, a tu mam trochę zapasów.

Chłopcy zeskoczyli z grzbietu Matyldy i rozejrzeli się po domku. Wyglądał naprawdę miło! Było posłanie z miękkich listków, półeczki z gałązek, a nawet piłeczka ulepiona z gliny, którą chłopcy zaraz zaczęli podrzucać.

– Nieźle wam idzie – pochwaliła ich dżdżownica. – Ale musimy już wracać, nie możecie zbyt długo tu zostać.

– Szkoda – westchnęli zgodnie chłopcy. – Bardzo nam się tu podoba.

Jednak posłusznie wskoczyli na siodelko. Musieli się mocno trzymać, bo tym razem jechali znacznie szybciej. Nic dziwnego, wracali tym samym, świeżo zrobionym korytarzem. Bardzo szybko wydostali się na powierzchnię. Chłopcy zeskoczyli na ziemię.

– Na koniec muszę wam jeszcze coś powiedzieć. Jak widzieliście, zjadam ziemię i bardzo mi smakuje. Małe kawałki ziemi przechodzą przez moje ciało i wychodzą drugim końcem. Taką właśnie ziemię bardzo lubią rośliny! A dzięki korytarzom, które robię, w ziemi jest więcej tlenu. Korytarzami może też łatwo płynąć woda. Zobaczycie, jakie smaczne będą wasze rzodkiewki, jak już wyrosną. A teraz znikam, bo nie lubię słońca – Matylda puściła do nich oczko i zniknęła w korytarzu...

– Do widzenia! – zawołali chłopcy i pomachali w stronę znikającego różowego ogonka.

– O, wreszcie jesteście! Szukałem was po całym ogrodzie! – Kuba i Antek usłyszeli głos taty i zobaczyli, że znów są dużymi chłopcami, a grota w ziemi stała się tak malutka, że ledwo zmieści się w niej koniuszek palca. – Chodźcie, będziemy siać rzodkiewkę!

Monika Niewielska

## 2.Omówienie wyglądu i życia dżdżownic.





Posłuchaj wiadomości, które przeczyta Ci rodzic na temat wyglądu i życia dżdżownic.

Dżdżownice mieszkają w glebie. Ich ciało jest delikatne, zbudowane z segmentów w kształcie pierścieni. Pokrywa je śluz, który ułatwia zwierzętom poruszanie się pod ziemią. Swoją nazwę dżdżownice zawdzięczają temu, że podczas deszczu, tzw. dżdżu, wychodzą na powierzchnię. Dżdżownice są małe, zupełnie niegroźne, ale są smakowitymi kąskami dla wielu zwierząt, np. dla ptaków, jeży i kretów. Odgrywają ważną rolę w przyrodzie – drążąc korytarze w ziemi, spulchniają ją i napowietrzają. Dzięki ich obecności w ziemi inne organizmy mają lepszy dostęp do związków odżywczych i wody, które pobierają z gleby. Ogrodnicy chętnie hodują te pożyteczne stworzenia w kompostownikach – dzięki dżdżownicom powstaje wartościowy nawóz, którego można użyć do wzbogacenia gleby w składniki odżywcze tak potrzebne, by zbierać bogate plony.

Dżdżownice na cieńszym końcu mają otwór gębowy, drugi koniec jest spłaszczony, nie mają oczu, uszu, odsuwają się od źródła zapachu, przy poruszaniu się dżdżownicy słychać szmer. Dżdżownica porusza się rozciągając ciało, a potem je kurcząc. Przy poruszaniu się dżdżownica przypomina sprężynkę. Porusza się przodem i tyłem, dżdżownica nie zatrzymuje się, nie omija przeszkody, próbuje ją pokonać.

Poproś rodzica o włączenie krótkich filmów dotyczących życia dżdżownic.

[https://www.youtube.com/watch?v=Xpuf\\_ud5mb8](https://www.youtube.com/watch?v=Xpuf_ud5mb8)

<https://www.youtube.com/watch?v=SCEtVBhNEIs>

### **3. Ćwiczenia gimnastyczne.**

Obejrzyj filmik i spróbuj wykonać ćwiczenia. Powodzenia!

<https://www.youtube.com/watch?v=n7OIPFcyZRU&t=18s>